

Protokół Nr 14/2026
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 16 marca 2026 r.

odbytego w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Dąbrowie Biskupiej

Obecni na posiedzeniu:

1. Czarniak Janusz – członek komisji
2. Gawrysiak Renata – członek komisji
3. Kurzyna Samuel – Przewodniczący Komisji
4. Świerkowski Marek – Zastępca Przewodniczącego Komisji

Spoza Komisji w posiedzeniu udział wzięli:

1. Frontczak Renata – Przewodnicząca Rady Gminy Dąbrowa Biskupia
2. Filipiak Marcin – Wójt Gminy Dąbrowa Biskupia
3. Juchacz Przemysław - adwokat
4. Szymkiewicz Tomasz – Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Dąbrowie Biskupiej
5. Kłós Monika – starszy inspektor

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie i stwierdzenie quorum.
2. Organizacja nadzoru oraz procedur bezpieczeństwa w szkole.
3. Ustosunkowanie się do wcześniejszych skarg zgłaszanych przez rodziców dotyczących pracy nauczycieli.
4. Obowiązki personelu pomocniczego.
5. Zakończenie.

Po stwierdzeniu quorum Przewodniczący Komisji Radny Samuel Kurzyna o godz. 09:00 otworzył posiedzenie Komisji. Następnie powitał wszystkich obecnych na posiedzeniu.

Lista obecności w załączeniu do protokołu.

Radny Samuel Kurzyna - poprosił Dyrektora Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Dąbrowie Biskupiej o przybliżenie sprawy jeśli chodzi o nauczyciela języka angielskiego oraz o informację, czy problem został rozwiązany.

Dyrektor Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Dąbrowie Biskupiej – powiedział, że jeśli chodzi o temat nauczyciela języka angielskiego to informacje na temat tego, że w klasie jest problem z pracą, oraz że były skargi na nauczyciela języka angielskiego, dowiedział się pierwszy raz w chaotyczny sposób od jednego z rodziców dnia 19.02.2026r., półtora godziny po zdarzeniu które jest omawiane. Rodzic rzucił hasło, że winien tej sytuacji jest nauczyciel języka angielskiego. Powiedział, że następnego dnia rozmawiał z nauczycielem i pytał czy coś się zdarzyło na lekcji dnia 19.02.2026r., co mogło mieć wpływ na wydarzenie. Nauczyciel odpowiedział, że nic wyjątkowego, poza tym co zwykle robi na lekcji. Później Pan Dyrektor otrzymał informację o winie całego zdarzenia nauczyciela języka angielskiego od dziennikarza TVN-u, który zaczął pytać Pana Dyrektora o dwóch nauczycieli – nauczyciela od języka angielskiego oraz nauczyciela od lekcji religii. Wtedy też Pan Dyrektor

rozmawiał z nauczycielem języka angielskiego. Informacje o problemie z językiem angielskim od mamy uczennicy Pan Dyrektor otrzymał dnia 03.03.2026r. Mama nie chciała mówić o co chodzi. Powiedziała tylko że w zaświadczeniu od lekarza ma zapisaną informację, żeby córka nie miała kontaktu z nauczycielem od języka angielskiego oraz religii. Wcześniej mama dziewczynki wspominała, że córka nie wróci do szkoły. Tego samego dnia tj. 03.03.2026r. było zebranie z rodzicami uczniów klasy 8, podczas którego Pana Dyrektora reprezentowała Pani Wicedyrektor. Pan Dyrektor musiał jechać na spotkanie do Kuratorium Oświaty do Bydgoszczy. Na zebraniu rodzice wskazali 2 nauczycielki, co do pracy których mają uwagi, przy czym o nauczycielu religii nie potrafili wskazać o jakiego typu uwagi chodzi, natomiast jeśli chodzi o język angielski podali 2-3 przykłady. Następnego dnia po otrzymaniu takiej informacji Pan Dyrektor przeprowadził rozmowę z nauczycielem języka angielskiego w obecności Pani Wicedyrektor. Pani Wicedyrektor była również na niezapowiedzianej obserwacji na lekcji języka angielskiego. W wyniku obserwacji Wicedyrektor nie zauważyła żadnych uchybień. Na zebraniu 03.03.2026r. zostało zaplanowane spotkanie Pana Dyrektora w szerszym gronie wraz z nauczycielami od języka angielskiego, religii oraz wychowawcą - po powrocie wychowawcy z nieobecności. W międzyczasie Pan Dyrektor nabył wiadomość, że wychowawca otrzymał skargę krótko przed zdarzeniem i rozmawiał z nauczycielem, wtedy ta informacja jeszcze do Pana Dyrektora nie dotarła. Pan Dyrektor dopiero będzie rozmawiał z wychowawcą na ten temat, ponieważ dopiero dzisiaj tj. 16.03.2026r. wychowawca wraca po miesięcznej przerwie do pracy. Z rozmów z nauczycielem Pan Dyrektor dowiedział się, że nauczyciel zgłaszał do wychowawcy skargę na nieodpowiednie zachowanie się uczniów na lekcjach. Po ustnych interwencjach nauczyciel zdecydował się na pisemną wiadomość do wychowawcy. Wychowawca zobowiązał się rozmawiać z klasą oraz rodzicami na ten temat.

Radny Samuel Kurzyna - powiedział, że są informacje, że skargi były kierowane również do Kuratorium Oświaty. Zapytał, czy Pan Dyrektor może to potwierdzić?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że tak, potwierdza jedną skargę, o której wie, że była skierowana do Kuratorium Oświaty, a mianowicie 27.01.2026r. wpłynęła do Pana Dyrektora skarga od rodzica ucznia z klasy V, który był niezadowolony z wystawionej oceny śródrocznej przez nauczyciela. 27.01.2026r. ta skarga wpłynęła do Pana Dyrektora na piśmie. Następnego dnia Pan Dyrektor odbył rozmowę z nauczycielem języka angielskiego, wysłuchał wyjaśnień nauczyciela, zobowiązał nauczyciela do rozmowy z mamą ucznia. Tego samego dnia Pan Dyrektor zadzwonił do mamy ucznia i wysłuchał argumentów mamy. Mama zaczęła rozmowę od stwierdzenia, że jeśli sprawa nie zakończy się po jej myśli to zadzwoni do Kuratorium. Dyrektor wyjaśnił, że zobowiązał nauczyciela do kontaktu z rodzicem. Przekazał, że nauczyciel jako przedmiotowiec najlepiej wyjaśni skąd taka ocena śródroczna. Mama zgłosiła również problem z odbieraniem wiadomości przez dziennik elektroniczny, więc od razu zostało wygenerowane nowe hasło do logowania. Następnego dnia Pan Dyrektor otrzymał informację z Kuratorium, że rodzic zadzwonił ze skargą. Pani z Kuratorium poprosiła Pana Dyrektora o wyjaśnienia. Pan Dyrektor wyjaśnienia przedstawił 30.01.2026r. Dnia 01.02.2026r. Pan Dyrektor przesłał jeszcze do Kuratorium obszerne uzasadnienie oceny śródrocznej. Po feriach nauczyciel skontaktował się z mamą ucznia i umówił na spotkanie, takie spotkanie się odbyło. To była ta jedna skarga do Kuratorium Oświaty.

Pan Dyrektor powiedział, że zobowiązuje się do wyjaśnienia sprawy, wyjaśnia rodzicowi, rodzic nie czeka na żadne wyjaśnienia, zgodnie deklaracją informuje od razu Kuratorium. Wcześniej miał do czynienia z podobnym działaniem, gdzie była pomijana jego osoba. Na temat innych skarg nie miał żadnej wiedzy.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji była Przewodnicząca Rady Rodziców i stwierdziła, że wielokrotnie były zgłaszane do dyrekcji skargi ustne bez odzewu.

Radny Samuel Kurzyński – powiedział, że nie chodziło tylko o skargi na nauczyciela, ale o skargi na bezpieczeństwo w szkole.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – zapytał czy skargi na temat bezpieczeństwa czy skargi na temat Pani nauczyciel?

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że na temat Pani nauczyciel wskazanej w piśmie. Były zgłaszane do dyrekcji, nie wie czy bezpośrednio do Pana Dyrektora.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że jeśli chodzi o nauczyciela języka angielskiego, 20.02.2026r. uczniowie klasy 8, wypełniali ankietę nt. tego jak się czują w szkole i nt. bezpieczeństwa w szkole. Ankietę wypełniało 11 osób na 12 osobową klasę. 2 osoby wskazały język angielski jako źródło stresu, nie wskazując jaka mogła być tego przyczyna. Ankieta była ogólnie kierowana dla uczniów klas 4 – 8. Na 77 uczniów 7 osób wskazało na język angielski jako źródło stresu. Ankieta była skierowana do rodziców klas 1 – 8, gdzie rodzice byli pytani o bezpieczeństwo w szkole oraz samopoczucie dzieci. 1 rodzic na ponad 70 osób wskazał język angielski jako źródło stresu dzieci.

Dyrektor powiedział, że w związku z zaistniałą sytuacją słyszy i musi odpowiadać na pytania jak to możliwe co się dzieje w szkole, że Dyrektor nic nie wie, że były zgłaszane skargi. Pan Dyrektor powiedział, że tych skarg nie ma.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że to były ustne skargi.

Radna Renata Gawrysiak – powiedziała, że w piśmie skarga jest napisane, że wcześniej były zgłaszane zastrzeżenia dotyczące sposobu traktowania uczniów przez nauczyciela. Rozumie, że skargi te były wielokrotnie zgłaszane do Dyrektora Szkoły. Chodzi o dziewczynkę i całe to zajście. Chodzi o to, że jeżeli tak się stało czy zostały zachowane wszystkie zarządzenia wewnętrzne szkoły? Sprawdzanie listy obecności, jak jest potwierdzona nieobecność ucznia, to że dziewczynka „się zwolniła” powinno być już sprawdzone na pierwszej lekcji czy jest jakiś wpis w zeszycie kontaktów. Powiedziała, że wie, że jest trudno i wiadomo, że nauczyciel nie zostawi klasy, ale może w jakiś inny sposób jest możliwość sprawdzania? Chciałaby wiedzieć, jak to przebiegało w tej kwestii i czy zostało to zachowane?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że jeśli chodzi o to zdarzenie, w wyniku postępowania wyjaśniającego okazało się, że uczennica była na trzech pierwszych lekcjach, natomiast na początku czwartej lekcji (w-f) wraz z dzwonkiem poszła do toalety i była tam 2 godziny. Nauczyciel w-f nie odnotował frekwencji w dzienniku elektronicznym, natomiast zorientował się że nie ma uczennicy, otrzymał informację o tym, że uczennica jest w toalecie i zbagatelizował tę sytuację.

Radna Renata Gawrysiak – powiedziała, że wcześniej była informacja, że uczennica zwolniła się.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że od początku w ten sposób mówił, nauczyciel taką informację przekazał. Na pytanie Pana Dyrektora, dlaczego nauczyciel prowadził dalej lekcje odpowiedział, że uczennica często chodziła do toalety, rozpoczął lekcje i potem niestety o tej uczennicy jak mówił zapomniał.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, czy na początku lekcji w-f uczennica była na lekcji?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nie. Uczennica nie przyszła na lekcje.

Radna Renata Gawrysiak – zapytała, czy nie było wcześniej informacji, że się zwolniła?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nie. Pan Dyrektor powiedział, że mówi o wychowaniu fizycznym. Nauczyciel dostał informację, że uczennica jest w toalecie i że za chwilę wróci, dalej prowadził lekcje.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, czy na lekcji wychowania fizycznego została sprawdzona obecność?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że została sprawdzona dopiero 2 godziny po lekcji. Nauczyciel miał świadomość, że nie ma uczennicy na lekcji, natomiast kolejny nauczyciel otrzymał informację, że uczennica została chyba zwolniona przez mamę do domu i taką przyjął informację, odnotował nieobecność na lekcji.

Radna Renata Gawrysiak – powiedziała – szkoda, że nikt na lekcji w-f nie sprawdził, czy dziewczynka jest w toalecie. Powiedziała, że jak można wiedzieć, że dziecko jest w toalecie całą lekcję i prowadzić dalej lekcje.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, czy nie jest sprawdzane po przerwach przez personel, czy ktoś w toaletach nie został?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że personel regularnie sprawdza, natomiast zdarzenie to zmotywowało do tego, że następnego dnia odbyło się spotkanie z personelem i został wdrożony system monitoringu, gdzie pracownicy po każdej przerwie obchodzą cały teren szkoły i przedszkola i na każdej przerwie odnotowują podpisem, że teren został sprawdzony.

Radny Samuel Kurzyna – powiedział, że po tym wydarzeniu tak jest, zapytał czy wcześniej coś takiego nie miało miejsca?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nie było wdrożonej tak systematycznej i szczegółowej kontroli.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy pracownicy nie mieli tego w zakresie obowiązków?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że pracownicy mają w obowiązkach regularne sprawdzanie, sprzątanie i informowanie o jakimkolwiek niebezpieczeństwie, natomiast teraz są zobowiązani po każdej godzinie, przerwie odnotować podpisem, że zostało sprawdzone.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy to jest jakiś zeszyt na wpisy?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że jest to segregator z kartami, gdzie pracownicy odnotowują sprawdzenie. Jeżeli chodzi o nauczycieli, Pan Dyrektor w momencie, kiedy nabędzie informację o jakichś przewinieniach jest zobowiązany do rozmowy z nauczycielami. Rozmowa taka była przeprowadzona. Pan Dyrektor może

zastosować kary porządkowe w postaci upomnienia, nagany czy kary finansowej jak wynika z kodeksu pracy, natomiast szkoła jest na tyle specyficzną placówką, że kiedy jest na „szwank” narażone dobro dziecka to Pan Dyrektor nie stosuje kar porządkowych tylko stosuje przepisy karty nauczyciela, które zobowiązują do rzetelnego realizowania zadań, zapewnienia bezpieczeństwa. Powiedział, że jeśli podejrzewa, że nauczyciel nie dopełnił swoich obowiązków, to jest zobowiązany w ciągu 2 tygodni do skierowania sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego i takie zawiadomienie do Rzecznika Dyscyplinarnego złożył. Poinformował, że dalsze postępowanie prowadzi Rzecznik Dyscyplinarny.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy w stosunku do nauczyciela wychowania fizycznego?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że w stosunku do tych dwóch nauczycieli.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, dlaczego w stosunku do drugiego nauczyciela, przecież Dyrektor mówił, że odnotował w dzienniku nieobecność.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że odnotował nieobecność, dostał informację, że chyba została zwolniona.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, skąd ta informacja, że uczennica została zwolniona?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że od uczniów.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, jaka informacja została zawarta w dzienniku, że uczennica została zwolniona, czy że jest nieobecna?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nieobecna.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy bez powodu?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że tak. Powiedział, że teraz rolą Rzecznika jest ocenić tą całą sytuację oraz czy są podstawy, żeby skierować sprawę do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że przez te dwie godziny nauczyciele wiedzieli, że nie ma uczennicy a nie nie zrobili, zapytał czy dobrze rozumie.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że taka sytuacja miała miejsce. Różne czynniki mogły mieć wpływ np. takie rzeczy jak dyspozycja dnia nauczyciela. Nikt tego nie podważa, zdarzyło się coś, co nie powinno się zdarzyć. Stała się rzecz niedopuszczalna, dziecko zostało narażone na duże stresy. Cieszy się, że dziewczynka jest już w szkole i że może wyciągnąć z tego wnioski w trosce o bezpieczeństwo wszystkich dzieci. Powiedział, że naprawdę jest mu przykro, że takie wydarzenie miało miejsce. Pan Dyrektor spotkał się również z rodzicami i powiedział, że w imieniu szkoły przeprasza za zaistniałą sytuację. Zgadza się z tym, że jest to niedopuszczalne, działa w tym kierunku, żeby nigdy taka sytuacja się nie powtórzyła. Sytuacja dotyczy nauczycieli, którzy nigdy nie mieli żadnych kar, są to nauczyciele z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w szkole, nigdy Dyrektor nie otrzymywał skarg na pracę tych nauczycieli, nie widział w pracy żadnych niedociągnięć.

Radna Renata Gawrysiak – zapytała, czy jak już sprawa nieobecności została ustalona, czy wyszło to z inicjatywy nauczyciela czy ktoś inny zauważył, że dziewczynka leży na podłodze w toalecie?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że zaraz na początku lekcji po wejściu do klasy dziewczynki z klasy poinformowały, że chyba nieobecna uczennica jest zamknięta w toalecie.

Radna Renata Gawrysiak – powiedziała, że niewiadomo co by zrobił trzeci nauczyciel, być może też by się nie zainteresował, gdyby dziewczynki nie zgłosiły, że uczennica jest w toalecie.

Radny Samuel Kurzyna – poprosił Dyrektora o informację, jak było z tym niewyznaczeniem osoby, która miała zarządzać placówką podczas nieobecności Pana Dyrektora.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że Wicedyrektor tego dnia był na planowanym długo wcześniej urlopie, sam natomiast pracował i był w szkole. Otrzymał informację o dłuższej nieobecności nauczyciela, który przygotowywał uczniów do konkursu. Organizował zastępstwa za nauczyciela. Ze względów organizacyjnych zdecydował, że łatwiej będzie, gdy to on sam będzie towarzyszył podczas konkursu. Zdecydował się pojechać na konkurs, będąc cały czas pod telefonem. Na miejscu w szkole był pedagog szkolny.

Radny Janusz Czarniak – zapytał, co by to zmieniło, gdyby Pan Dyrektor był w danej sytuacji na miejscu w szkole?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że jeśli byłby w szkole była by identyczna sytuacja. Wyobraża sobie sytuację, że pewnie byłby w pracy, wykonywałby swoje obowiązki, uczennica zamknęłaby się w toalecie, nauczyciele tak, a nie inaczej by się zachowali, Dyrektor dostałby informację, że dziewczynka jest w toalecie i uruchomiona by została procedura, która została uruchomiona w taki sam sposób. Powiedział, że jeśli na początku lekcji dostali informację, że uczennica jest w toalecie, lekcja trwa 45 min., to w tym czasie pracownicy dostali się do uczennicy, zostało wezwane pogotowie. Zanim lekcja dobiegła końca, pogotowie wraz z uczennicą i mamą odjechało do szpitala. W ocenie Pana Dyrektora zadziałałoby się dokładnie to samo.

Radny Samuel Kurzyna – powiedział, że ma świadomość, że to nie wpłynęło na przebieg sytuacji, ale czy powinna zostać wyznaczona osoba? Czy szkoła może zostać bez osoby pełniącej obowiązki dyrektora?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że jeżeli chodzi o tą kwestię, wyznacza teraz taką osobę. Przedszkole pracuje do godziny 16:30, dzieci są pod opieką nauczyciela a nauczyciel wie co ma robić w sytuacji, kiedy dobro dziecka jest narażone na niebezpieczeństwo. Każdego dnia Pan Dyrektor wyznacza daną osobę, która danego dnia pracuje np. w przedszkolu dłużej i dostaje pismo o zobowiązaniu do pełnienia dyżuru kierowniczego w wyznaczonym dniu i czasie.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy wyznaczona osoba to podpisuje?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego - powiedział, że tak.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że teraz Pan Dyrektor coś takiego wprowadził. Zapytał, czy wcześniej coś takiego miało miejsce?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nie. Nie było takich sytuacji.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czyli nie wyznaczył Pan Dyrektor osoby pełniącej obowiązki?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że nie.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że oznacza to, że placówka pozostała bez opieki.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że można taki wniosek wysnuć na podstawie tego, że nie wyznaczył osoby pełniącej obowiązki dyrektora.

Dodał od siebie, że pracuje 25 lat w zawodzie nauczyciela, pełnił też funkcję Wicedyrektora, dzieli się doświadczeniami z innymi nauczycielami i dyrektorami i może na swoim przykładzie powiedzieć jak ważne jest wyznaczenie takiej osoby. Z doświadczenia wie, że w większości szkół nie ma takiej praktyki, że dyrektor wyjeżdża np. na konferencję, jest w pracy – pod telefonem i wyznacza osobę pełniącą obowiązki dyrektora czy wyznacza za każdym razem podczas wyjazdu Dyrektora osobę, która ma wypełniać zadania. Odpowiadając na pytanie, wcześniej Dyrektor nie wyznaczał, natomiast teraz wyznacza taką osobę na piśmie. Tego dnia, podczas zdarzenia, Dyrektor nie wyznaczył takiej osoby pełniącej obowiązki.

Jeżeli chodzi o działania bezpośrednio po zdarzeniu, został wprowadzony regularny monitoring wszystkich miejsc. Następnego dnia w piątek po południu odbyło się zebranie Rady Pedagogicznej, gdzie została szeroko omówiona ta sytuacja i błędy które zostały popełnione. Dnia 25.02.2026r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Pedagogicznej na które po zdarzeniu zostali zaproszeni psycholog z poradni psychologiczno – pedagogicznej, żeby wskazali jakie działania należy dalej podjąć, jak współpracować dalej z uczniami, jak samemu sobie poradzić z tą sytuacją. Wtedy też rozpoczęła się dyskusja nad wniesieniem poprawek do procedury zachowania w sytuacji, kiedy napłyne informacje o próbie samobójczej dziecka i zmiany w regulaminie dotyczące zwalniania i usprawiedliwiania dziecka. Zostały tam wniesione pewne zmiany, niektóre rzeczy zostały dodatkowo podkreślone jak to powinno wyglądać, żeby sytuacja się nie powtórzyła. To co zaszewkowało jest zmienione. Przepływ informacji w sytuacji, kiedy rodzic nagle zwalnia dziecko lub odbiera dziecko w szkole – oprócz wychowawcy lub gdy nie ma wychowawcy Dyrektor musi taką informację otrzymać i przekazać nauczycielowi bezpośrednio. Nauczyciel nie może zaznaczyć, że dziecko było i że go nagle nie ma, nie zastanawiając się, dlaczego go nie ma. Nauczyciel musi taką informację dostać, jeśli nie dostanie – od razu informuje dyrekcję i jest wyjaśniana sprawa. Jeśli chodzi o sytuację, gdzie napływa informacja o próbie samobójczej, też zostały doprecyzowane pewne kwestie dotyczące postępowania z pozostałymi dziećmi w szkole.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, jak wcześniej się to odbywało, jeśli chodzi o zwalnianie? Czy nauczyciele to weryfikowali?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – nauczyciele powinni taką informację weryfikować, niestety to zaszewkowało, dlatego zostało zmienione.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania do Pana Dyrektora?

Radna Renata Frontczak – zapytała, czy Dyrektor potwierdza, że nie było rozmowy z Panią przewodniczącą nt. problemów z Panią nauczyciel języka angielskiego?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że jest zaskoczony tą sytuacją, że były wielokrotne skargi. Powiedział, że do niego wpłynęła skarga przed feriami od mamy ucznia z klasy 5 i była ona wyjaśniana. Rok wcześniej był zgłaszany problem również w tej samej klasie z nauczycielem języka angielskiego, że współpraca na lekcji nie idzie, jak powinna. Dyrektor podjął się mediacji między uczniami a nauczycielem języka angielskiego (wówczas były to 2 nauczycielki, bo druga Pani miała zajęcia dodatkowe z tą

klasą), gdzie przedstawiciele uczniów i nauczyciele przedstawili swoje uwagi i w wyniku mediacji został wypracowany sposób pracy na lekcjach i przez jakiś czas współpraca była dobra. To są wszystkie informacje jakie Pan Dyrektor miał o tych sytuacjach.

Po całym zdarzeniu Pan Dyrektor dowiedział się, że do wychowawcy wpłynęła skarga na nauczyciela, o której nie wiedział. Wychowawca wyjaśniał całą sprawę. Pan Dyrektor poprosił wszystkich wychowawców, żeby poinformowali go, czy wpływały jakiegokolwiek skargi na nauczyciela języka angielskiego i religii. Otrzymał informację od wychowawcy klasy 1, że na początku roku rodzice skarżyli się na metody pracy nauczyciela języka angielskiego, zostało zorganizowane zebranie z rodzicami oraz z nauczycielem języka angielskiego. Po zebraniu współpraca przebiegała w taki sposób, że nie było żadnych skarg. Pan Dyrektor dostał również informację od wychowawcy klasy 3, że rodzice skarżyli się na nauczyciela języka angielskiego. Wychowawca prosił rodziców o bezpośrednie spotkanie i rozmowy z nauczycielem języka angielskiego, natomiast rodzice nie chcieli skorzystać z tego rozwiązania.

Tylko jeden z rodziców spotkał się z nauczycielem. Rodzice odrzucili też propozycję wychowawcy, aby poprosić nauczyciela na spotkanie w cel wyjaśnienia. Nikt nie udał się do nauczyciela podczas drzwi otwartych. Wychowawca zobowiązał się do rozmowy z nauczycielem. Dnia 02.03.2026r. Dyrektor otrzymał informację od wychowawcy klasy 7, że uczniowie nie mogą się dogadać z nauczycielem języka angielskiego. Po tym jak Pan Dyrektor poprosił wychowawców o informację czy wpływały skargi na nauczyciela angielskiego lub religii, wychowawcy, którzy powiedzieli, że były skargi, zostały one w pewien sposób rozwiązane. Teraz Pan Dyrektor poprosił wychowawców, żeby informowali go na bieżąco o każdej skardze na nauczyciela, z krótkim komentarzem jakie działania planują podjąć w tej kwestii, oraz kolejną informacją w jaki sposób sprawa została załatwiona. Jeśli będzie konieczna interwencja Pana Dyrektora, jest gotowy do wsparcia wychowawców.

W momencie, kiedy Pan Dyrektor zaczął dowiadywać się, że były skargi, nie zostawił tego tylko poprosił o wyjaśnienie. Teraz zaznaczył, że chce wiedzieć o każdej uwadze czy skardze.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że te skargi jakby były pokłosiem czasowych nieobecności nauczyciela. Podejrzewa, że mogło być tak, że były jakieś zaległości wśród dzieci, że nauczyciel mógł chcieć pewne rzeczy wymóc i być może było to przyczyną konfliktu.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że dlatego były prowadzone mediacje, nauczyciel był zapraszany na zebranie, były rozmowy z rodzicami. Przez 1,5 roku jak Pan Dyrektor pracuje w szkole, dwóch nauczycieli angielskiego w tym samym czasie poszło na urlop zdrowotny, później macierzyński. Nagłe znalezienie nauczyciela języka angielskiego na zastępstwo nie jest łatwe, nie da się wybierać spośród niewiedomo ilu ofert. Powiedział, że wielokrotnie miał do czynienia z sytuacją, gdzie nauczyciel zgodził się przyjść do pracy, natomiast dopóki nie podpisał umowy to go nie było. W międzyczasie okazywało się, że znalazł lepszą ofertę. Byli to przeważnie nauczyciele początkujący, bez doświadczenia. Ubolewał nad tym, że ciągle zmienia się nauczyciel angielskiego. Niestety tak wyglądała sytuacja. Po powrocie dwóch nauczycieli, wzięli się do pracy. Nauczyciel Pani Wioletta jest merytorycznie przygotowana do pracy i zależy jej na wynikach podopiecznych, ma wysokie

wymagania, stara się nadrobić stracony czas z niektórymi uczniami. Jest to nauczyciel wymagający.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że oprócz tego, że wymaga ma też przekazać wiedzę. Po dłuższej nieobecności trzeba zaległości uzupełnić, a jak się chce szybko zaległości uzupełnić, to wiadomo, że wtedy się je uzupełnia pobieżnie.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że przypomniał sobie właśnie jedną sytuację, o której zapomniał. Była rozmowa z Przewodniczącą Rady Rodziców na temat nauczyciela języka angielskiego i była to uwaga w stosunku do pracy nauczyciela, że często go nie ma. Powiedział, że przekazał Pani Przewodniczącej, że dokłada wszelkich starań, żeby w sytuacji, kiedy nie ma nauczyciela i jeśli jest to możliwe wstawia w to miejsce drugiego nauczyciela języka angielskiego. Dodał, że jeśli przepada jakaś inna lekcja, w to miejsce Pan Dyrektor również stara się wstawić nauczyciela języka angielskiego na zastępstwo. Powiedział, że w poprzednich latach z godzin dyrektorskich też starał się dodatkowo dać język angielski. Obecna 8 klasa miała taką godzinę w poprzednim roku szkolnym i ma taką godzinę w tym roku. Dyrektor powiedział, że jeśli chodzi o zarzut, że nie ma nauczyciela, on nie ma możliwości powiedzieć nauczycielowi – proszę nie chorować lub proszę niech Pani dziecko nie choruje. W tym roku nieobecności nauczyciela języka angielskiego było już mniej. Aktualnie drugi nauczyciel jest na rocznym urlopie dla poratowania zdrowia więc Pani od języka angielskiego ma wszystkie lekcje w szkole podstawowej. Pojawiła się taka możliwość, że Pan nauczyciel języka angielskiego, zatrudniony dla przedszkola wchodził na prawie wszystkie lekcje języka angielskiego podczas nieobecności Pani nauczyciela języka angielskiego w szkole podstawowej. Jak wspomniał Pan Dyrektor, rozmawiał z Przewodniczącą na temat nieobecności nauczyciela angielskiego, nie rozmawiał natomiast na temat kwestii dyscyplinarnych, złych metod pracy czy zachowania w stosunku do uczniów.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał Dyrektora ilu jest uczniów klasy 8?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że 12.

Radny Marek Świerkowski – zapytał Dyrektora odnośnie procedur- czy jeśli jest próba samobójcza to po zmianie teraz się powiadamia organ prowadzący i Kuratorium o takiej próbie? Bo wcześniej było, że powiadamia się na wypadek śmierci.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że jest zapisane, natomiast jeśli chodzi o powiadamianie organu to Dyrektor był zobowiązany powiadomić tego samego dnia o zdarzeniu zarówno organ prowadzący jak i Kuratorium Oświaty.

Radna Renata Gawrysiak – zapytała, czy zeszyt kontaktu jest w formie papierowej czy elektronicznej?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – odpowiedział, że teraz jest już tylko wersja elektroniczna.

Radny Marek Świerkowski – zapytał, czy w szkole jest zeszyt wyjść osobistych, gdzie odnotowywane jest, że dany nauczyciel musiał wyjść ze szkoły?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że nauczyciel jak wychodzi z klasą to takie wyjście odnotowuje.

Radny Samuel Kurzyna – zapytał, czy ktoś ma jeszcze pytania do Pana Dyrektora?

Nie było chętnych do zawarcia głosu. Podziękował Panu Dyrektorowi za udzielenie odpowiedzi na pytania.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że jeśli może jeszcze kilka słów powiedzieć, to chciałby skorzystać z takiej możliwości, bo rzadko ma okazję, natomiast czuje taką potrzebę, bo reprezentuje inne osoby. Powiedział, że jako szkoła nad tym zdarzeniem ubolewa, dobro dzieci jest najważniejsze. Widzi swoje błędy i niedociągnięcia oraz szanuje emocje innych osób. Przez ostatnie 4 tygodnie praca nad naprawieniem tego wszystkiego odbywała się ogromnym napięciu i stresie wywołanym burzą medialną nad tym tematem. Nikt nie czekał na jakiegokolwiek wyjaśnienia, przeanalizowanie tego. Uczennica tego samego dnia była już w domu. Wszystko się odbywało na tak dużym poziomie napięcia spowodowane tym, że byli ciągle bombardowani telefonami, zarzutami i skargami. Powiedział, że jakiegokolwiek krok, który podjął był kontrolowany przez Kuratorium. Po każdym podjętym kroku otrzymywał telefon z Kuratorium, dlaczego zrobił tak a nie inaczej. Tłumaczenia przed różnymi organami. Od nauczycieli dostaje sygnały, że nauczyciele się boją. Boją się podejmować jakiegokolwiek decyzji. Wpisanie uwagi dziecku, które źle się zachowuje, powoduje, że za chwilę jest telefon z Kuratorium z prośbą o wyjaśnienia. Nauczyciele zgłaszają, że z rodzicami, którzy nie chcą rozmawiać ciężko się współpracuje. Powiedział, że mowa jest o Przewodniczącej Rady Rodziców i jednocześnie Przewodniczącej klasy – Dyrektor w poprzednim tygodniu dzwonił 4 razy do przewodniczącej Rady Rodziców – nie odebrała ani razu telefonu jak i nie oddzwoniła. Wysłał wiadomości przez dziennik elektroniczny – Przewodnicząca Rady Rodziców na te wiadomości nie odpowiedziała. Co miesiąc są nauczyciele gotowi do rozmów z rodzicami, nikt nie przychodzi ze skargą czy porozmawiać, nikt nie zgłasza żadnych uwag, natomiast Dyrektor mówi, że dowiaduje się od dziennikarza TVN-u co dzieje się na lekcji religii. Nauczyciel nie wie o co chodzi, mama uczennicy nie chce powiedzieć a Dyrektor musi zatrudniać nauczyciela na pół osiemnastych etatu na nauczanie indywidualne, bo rodzic nie chce, żeby dziecko z takim nauczycielem miało lekcje. Powiedział, że nikt nie przyszedł do tego nauczyciela, nikt z nim nie porozmawiał, nie składał żadnych skarg a na rozmowie z rodzicami uczniów klasy 8 na pytanie o co chodzi z religią? Padały odpowiedzi, że rodzice kiedyś od kogoś słyszeli, że Pani od religii kiedyś kogoś za włosy ciągała. Takie informacje idą do dziennikarza, dziennikarz chodzi po szkole z kamerą, próbuje znaleźć nauczyciela. Pan Dyrektor powiedział, że nauczyciele mają już dość tej całej atmosfery. Zdarzyła się rzecz straszna. Dyrektor ma świadomość, że od trzech lat pewne osoby mówią mu regularnie „Ciebie tu nie będzie”. Niestety, zdarzyło się i teraz jest to pożywka dla tych osób a Dyrektor musi się z tym zmierzyć. Całe środowisko się z tym mierzy. Powiedział, że poprzedni Wicedyrektor zrezygnował z pełnienia funkcji Wicedyrektora, następnie z pracy. Co chwilę jakiś nauczyciel mówi o rezygnacji, bo nie są w stanie pracować nie z dziećmi, a z rodzicami dzieci.

Pan Dyrektor powiedział, że przyszedł na Komisję 24.02.2026r. wyjaśniać pewne sprawy, później odbywa się zebranie z rodzicami i rodzic mówi na zebraniu, że Pan Dyrektor na posiedzeniu przekazał takie i takie informacje, bo rozmawiali z Radnym i on tak powiedział. Dyrektor stwierdził, że w takich warunkach naprawdę ciężko się pracuje.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że na Komisję ma prawo przyjść każdy mieszkaniec. To nie jest żadna tajemnica.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że jest jakieś życie w szkole, pisze do rodziców informacje – rodzice nie odpowiadają na nic, nie ma kontaktu z rodzicami w szkole a później Pan Dyrektor się dowiaduje od dziennikarza TVN-u czy z Kuratorium, że takie a takie skargi wpływają. Dyskusja w szkole jest w ogóle pomijana.

Radna Renata Gawrysiak – zapytała czy większość rodziców działa w taki sposób czy raczej to jest garstka?

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że wydaje mu się, że jest to garstka, ale zdeterminowana. Nie ma pojęcia, ile osób podpisało się pod odwołaniem Dyrektora.

Radna Renata Gawrysiak – powiedziała, że zgadza się, że rodzice nie załatwiają spraw we własnym środowisku tylko gdzieś na zewnątrz. Najpierw trzeba iść do źródła, a kiedy nie pomaga dopiero wtedy do wyższych instytucji. Skoro Pan Dyrektor o wielu rzeczach nie wie albo dowiaduje się dopiero przez kamery to też jest nie fair.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – powiedział, że przyszedł do tej szkoły jako do zupełnie nowego miejsca, którego nie znał, z wielką determinacją stworzenia czegoś fajnego. Chciał w nowym środowisku się znaleźć. Nie jest łatwo, stara się jak może, robi swoje. Grom jego energii idzie na odpieranie ciągłych ataków.

Radny Samuel Kurzyna – podziękował Panu Dyrektorowi.

Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – podziękował.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że nie ma tu w ogóle dyskusji. Pana Dyrektora nie było w szkole, naraził na niebezpieczeństwo wszystkie dzieci, nie było pisemnie ani ustnie wskazanej osoby pełniącej obowiązki Dyrektora.

Radny Samuel Kurzyna – powiedział, że na skardze jest podpisanych tylko 5 rodziców 8 klasy.

Radny Marek Świerkowski – powiedział, że rozmawiał i część osób bała się podpisać tą skargę.

Radny Samuel Kurzyna – powiedział, że muszą podjąć decyzję czy skarga jest zasadna.

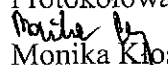
Radny Marek Świerkowski – powiedział, że jako Komisja nie mają kompetencji do odwołania Dyrektora.

Radny Samuel Kurzyna – poprosił o głosowanie nad zasadnością wniosku w kontekście bezpieczeństwa w szkole. 4 członków komisji zagłosowało na TAK za zasadnością wniosku w kontekście bezpieczeństwa w szkole. Wniosek w części odwołania Dyrektora Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przekazała zgodnie z właściwością do Wójta Gminy Dąbrowa Biskupia.

Ad.6. Zakończenie.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Radny Samuel Kurzyna podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

Dąbrowa Biskupia, dnia 16 marca 2026 r., godz. 11.00

Protokołowała

Monika Kłos

Prowadzący posiedzenie

Samuel Kurzyna
